



Ruch wiosenny w Alejach Ujazdowskich w Warszawie.



Poważna obywatelka m. Warszawy wygrzewa się na słońcu.



Pierwsza zabawa chłopców w ogrodzie.

nego ruchu. Cała historia skończyła się ostatecznie bardzo niewinnie. W Sejmie posłowie opozycyjni, założywszy protest przeciw obradom, wyszli ze sali, zaś socjaliści wobec postawy rządu odwołali strejk.

Illustracje nasze przedstawiają pogotowie wojenne na ulicach Budapesztu.

Angielskie „męczenniczki“.

„Votes for Women“ (prawo głosowania dla kobiet) brzmi jeszcze ciągle na ulicach Londynu i cią-

Gdy nie pomogło policzkowanie ministrów i obzucanie obelgami pary królewskiej, sufrażystki zaczęły wzorować się na anarchistach i rewolucjonistach. Na czele ruchu sufrażystek stojąca pani Pankhurst rozpoczęła szeroką propagandę zamachów. Pierwszą ofiarą padły telegrafy i telefony. Na wzór francuskiego sabotażu poprzecinały sufrażystki w kilku miejscowościach pod Londynem druty telegraficzne. W jednym z parków londyńskich pewnego dnia spłonęła herbaciarnia. Wreszcie koroną wszystkiego był dynamitowy zamach na pałac ministra Lloyd George'a. Minister urządził sobie właśnie nowy dom i miał za kilka tygodni doń się wprowadzić. Pe-

zwróciły się teraz gwałtownie przeciwko awanturniczemu bojowniczkowi równouprawnienia. Pani Pankhurst, która publicznie przechwalała się, że to ona urządziła zamach dynamitowy na Lloyd George'a, została aresztowana i będzie odpowiadała przed sądem. Po długich staraniach pozwolono jej opuścić więzienie, za poręczeniem niejakiego pana Mr. Jamesa Murray'a, musiała jednak złożyć przyrzeczenie, że do rozprawy sądowej nie będzie brała udziału w żadnych demonstracjach.

Illustracje nasze przedstawiają panią Pankhurst i jej córkę w więzieniu oraz panią Pankhurst opuszczającą więzienie.



Bona rozkoszuje się wiosną ze swoim „najdroższym“, a dziecko bawi się pod pewną opieką, bo Boską.



Wiosna idzie:

Z nadejściem cieplejszych dni „nianie“ zabawiają się ploteczkami w Alejach Ujazdowskich.



Cieszą się pierwszym przebytym wiosny nie tylko starzy, ale i dziatwa.

(Fot. M. Fuks, Warszawa).

gle jeszcze okrzyk ten ponawiany bywa bezskutecznie. Sufrażystki przegrały kampanię, a stało się to dzięki zbytnej zapalczywości, z jaką zabrały się do przekonywania opornych mężczyzn o konieczności współrządów kobiecych. Walka sufrażystek w ostatnich czasach przybrała zupełnie nieodpowiednie formy. Nie mogąc przekonać swych przeciwników krzykiem i obzucaniem ich jajami i innymi „wonnościami“, przeszły do walki na śmierć i życie i postanowiły chwycić się czysto kobiecego sposobu wojowania, t. j. dopóty dokuczać przebrzydłemu rodzajowi męskiemu, póki nie sprzykrzą mu się te awantury i „Votes for Women“ nie stanie się rzeczywistością.

wnego poranku nagle w nowym pałacu wybuchły dwie bomby. Na szczęście nie poraniły nikogo z ludzi, ale poczyniły w mieszkaniu wielkie spustoszenie. Los jednak tym razem srogo prześladował sufrażystki. Rzucając bomby, nie wiedziały, że dom, w którym minister miał zamieszkać, należy do gorącego ich zwolennika, który po takim zniszczeniu jego dobytku wyrzekł się na zawsze swych pupilek.

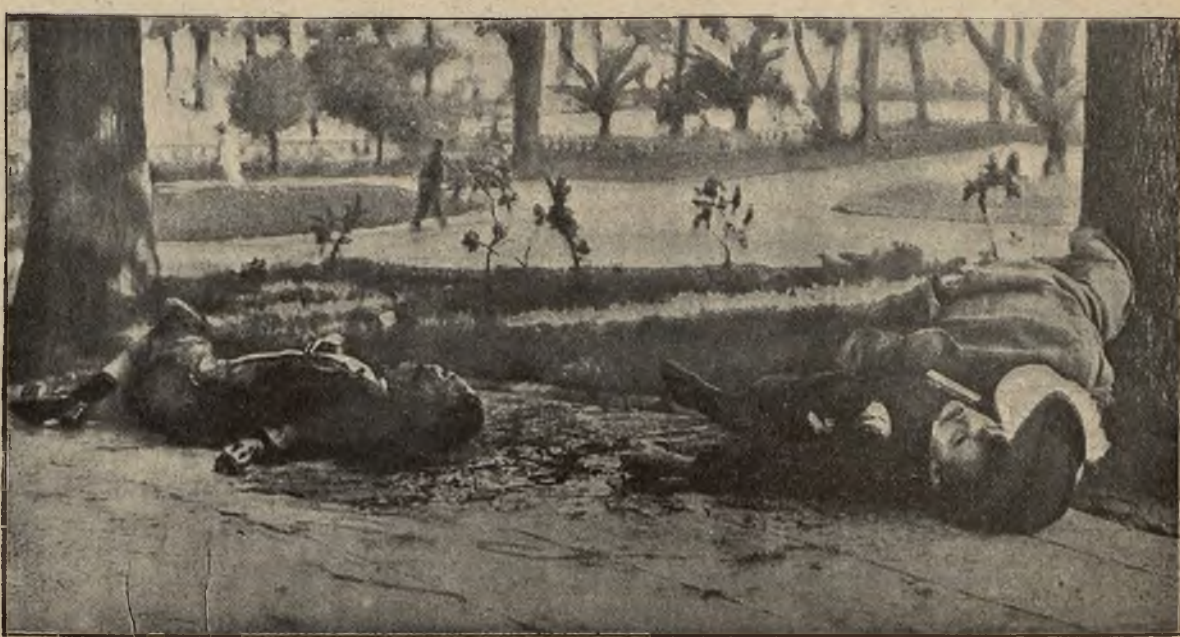
W każdym razie cel został osiągnięty, gdyż opinia publiczna zaczęła się sufrażystkami znowu zajmować. Postępki ich jednak wywołały wręcz odmienny skutek, niż przypuszczały. Cała opinia publiczna, nawet pisma, które ich usiłowania popierały,

Wiosna idzie.

Są dwie rzeczy. stare jak świat, ale zawsze młode. To miłość i wiosna. Niema nic nowego pod słońcem, ale pomimo to jak pierwsza miłość, tak i pierwsze przebyty wiosny słońca — są oczekiwane z utęsknieniem i budzą rozkoszne marzenia. Pesymiści twierdzą, że jest to złudzenie — w każdym razie złudzenie bardzo przyjemne. Nie ulega też wątpliwości, że w naszym kraju i w naszym klimacie wiosna stała się rzeczywiście złudzeniem. Na kilka dni, a często tylko kilka godzin zabyśnie słońce, a potem znów chłody, deszcze, szarugi. Tem



Wiosna idzie: Pierwszy spacer w wózku.



Republikańskie rzezie: Zwioki poległych podczas oblężenia m. Meksyku.